Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRES ILUSTROWANY

Nr 105 (1375)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Francuzi głosują za pokojem.

Z Paryża donoszą, że w całej Francji rozpoczęto kampanię zbierania podpisów pod Apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się zakazu broni atomowej. W wielu departamentach wydrukowano już listy z tekstem Apelu i członkowie organizacji postępowych odwiedzają mieszkania, fabryki i biura zbierając podpisy.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój XV dzielnicy Paryża wezwał do współzawodnictwa bratnią organizację XIV dzielnicy Paryża, co do ilości zebranych podpisów.

Wytrącimy broń z rąk zbirów

Ilu Polaków — tyle podpisów!

Historyczny Manifest PKOP wzywa cały naród do wyrażenia solidarności z żądaniami sztokholmskimi

W drugim dniu obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — 16 bm. omówiono i podjęto uchwały, wytyczające program działania Komitetu na najbliższą przyszłość. M. in. powzięto uchwałę o utworzeniu Komitetu Wykonawczego, który przejmie funkcje Generalnego Sekretariatu.

W dyskusji zabierali głos prof. poseł Lange, ob. Palacowa, ob. Kociuba, Jerzy Borejsza, Wojciech Kętrzyński, Stefan Ignar i inni.

W czasie trwania obrad przybyli na salę, witani hucznymi oklaskami, czołowi działacze światowego ruchu pokoju, Carlos Rafael Rodriguez (Kuba), Pedro Mota Lima (Brazylia), prof. dr. Carlos Noble (Meksyk) i dr. James G. Endicott — pastor z Kanady.

Goście wygłosili kolejno przemówienia, witając polskich obrońców pokoju i przekazali wyrazy solidarności w imieniu swych narodów.

Na serdeczne przemówienia gości zagranicznych odpowiedział w imieniu zebranych członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — ob. Ostap Dłuski, po czym wśród ogromnego entuzjazmu uchwalono jednogłośnie manifest, w którym czytamy m. in.:

Polacy i Polki! Robotnicy, chłopi i pracownicy! Uczeni i artyści, nauczyciele i duchowni, studenci i uczniowie! Rzemieślnicy i kupcy! Partyjni i bezpartyjni!

Wrogowie pokoju wiele dzisiaj mówią o wojnie. Istnieją ludzie, którzy od czasów Hiroshimy wygrażają zza oceanu bombą atomową. Istnieją ciemne siły, które chcą popchnąć ludzkość do wojny. Są tacy, którzy spodziewają się zarobić nowe miliardy na zbrojeniach i rozlewie krwi.

ALE KŁAMIĄ CI, KTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE NIE DA SIĘ UNIKNĄĆ WOJNY. OLBRZYMIA WIĘKSZOŚĆ LUDZKOŚCI WOJNY NIE CHCE. I WOJNY NIE BĘDZIE, jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swe wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój.

Jest wiele różnic między ludźmi na świecie. Nie wszyscy mają jednakowe poglądy polityczne. Są ludzie różnej wiary i ludzie niewierzący, są ludzie różnych narodowości i ras.

Ale **jest taka sprawa, która łączy olbrzymią większość ludzi wbrew wszelkim różnicom. Jest taka sprawa, która dotyczy wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. TO JEST SPRAWA POKOJU.**

Ilu jest na świecie takich ludzi, którzy pragną pokoju? **Setki milionów. Cała ludzkość bez mała.**

Wiadomo jednak, z gorzkich doświadczeń, że samo pragnienie pokoju nawet milionów ludzi — nie powstrzyma napastnika wojennego. **Napastnika trzeba okiełznać, trzeba nie dopuścić do napaści.**

Wiadomo również z gorzkich doświadczeń, że napastnik potrafi kłamać i oszukiwać, — potrafi ukrywać swe zamiary i przebierać się, jak niegdyś Hitler, w skórę krzywdzonego jagnięcia.

Żeby obronić pokój trzeba:

— wydobyć na światło dzienne i pokazać ludzkości jej wrogów — tych, którzy chcą podpalić świat.

— przeciwko nim zjednoczyć wszystkich, którzy nie chcą wojny.

POLACY!

Żeby zjednoczyć w walce o pokój wszystkich, którzy wojny nie chcą, bez względu na wszelkie różnice ideologiczne — Światowy Komitet Obrońców Pokoju uchwalił w marcu w Sztokholmie następujące żądania:

bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia;

uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej.

POLACY I POLKI!

Dokoła tych żądań skupiają się wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. **Wśród nich nie może zabraknąć nikogo z nas. POPRZYJMY WSZYSCY ŻĄDANIA ŚWIATOWEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU.** Stańmy do walki przeciwko tym, którzy grożą atomową bronią masowego mordu i zniszczenia. Jeśli olbrzymia większość ludzkości uzna już dzisiaj za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy użył broni atomowej, **wytrącimy tę broń z ręki zbirów.**

POLACY I POLKI!

My, obrońcy pokoju, jesteśmy członkami wielkiego i codzień potężniejszego ruchu tych, którzy nie tylko pragną pokoju — lecz również o pokój walczą.

My, obywatele Polski Ludowej, wiemy kto potrząsa nad światem bombą atomową. **Wiemy, że to prasa amerykańskich imperialistów groziła bombą atomową dzieciom w kołyskach i staruszkom przy modlitwie.** Wiemy o zbrodniczych planach wojennych imperialistów amerykańskich, rojących hitlerowskie sny o panowaniu nad światem.

My, obywatele Polski Ludowej, **dumni jesteśmy z pokojowej polityki naszego Rządu, witamy z radością fakt, że nasz rząd przyłączył się do inicjatywy potężnego Związku Radzieckiego, który domaga się zakazu broni atomowej i konsekwentnie dąży do utrwalenia pokoju.**

Naród polski wie, że nasz byt niepodległy, nasz rozwój gospodarczy i kulturalny zabezpieczony jest przez przyjaźń i sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Poznaliśmy potęgę Armii Radzieckiej, w czasach, kiedy niosła nam wyzwolenie. Podobnie **jak wielki naród radziecki, pracujemy i pracować będziemy z jeszcze większą energią i ofiarnością nad podniesieniem obronności naszej Ojczyzny.** Wiemy, że nie rozkładający się, szarpany nieuleczalnym kryzysem imperializm, ale **obóz socjalizmu i demokracji ludowej z wielkim Związkiem Radzieckim na czele byłby zwycięzcą każdej wojny i na każdą broń.**

ALE ANI ZWIĄZEK RADZIECKI, ANI POLSKA, ANI ŻADEN INNY POSTĘPOWY KRAJ NIE CHCE WOJNY I NIE POTRZEBUJE WOJNY. Dość mamy pracy, coraz więcej chleba i radości z tego, co budujemy na własnej ziemi.

Twierdzimy, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych.

Walczymy o pokój każdym dniem naszej pracy, każdą cyfrą Planu 6-letniego, każdą toną węgla, każdym centnarem zboża, każdą cegłą nowych domów.

POLACY, POLKI, MĘŻCZYŹNI, KOBIETY, MŁODZIEŻY!

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa Was do stwierdzenia podpisem Waszej solidarności ze sztokholmską uchwałą Światowego Komitetu Obrońców Pokoju!

Na wezwanie Komitetów Pokoju, na ręce ich przedstawicieli, którzy zgłoszą się w Waszych domach, podpisujcie powszechne żądanie:

Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały.

Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, któryby pierwszy zastosował broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi.

Przed sądem narodów i zorganizowanymi siłami setek milionów ludzi wszelkich przekonań i wierzeń, muszą się cofnąć podpalacze spiskujący przeciw ludzkości.

NIECH ŻYJE POKÓJ!

NIECH ŻYJĄ, NIECH ZWYCIĘŻAJĄ OBROŃCY POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE!

NIECH ŻYJE I KRZEPNIE, NIECH ZWYCIĘŻA OGÓLNONARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ!

Polski Komitet Obrońców Pokoju.

Byli więźniowie faszyzmu

manifestują swą międzynarodową solidarność pod sztandarami pokoju

Kulminacyjnym punktem tygodnia międzynarodowej solidarności bojowników o wolność, pokój i demokrację był wielki wiec, zorganizowany w dniu 16 bm. w sali warszawskiej „Romy".

Wiec zgromadził licznych bojowników o wolność i demokrację, którzy walczyli z faszyzmem hitlerowskim i międzynarodowym na różnych frontach świata, więźniów sanacyjnego reżimu i więźniów faszystowskich obozów koncentracyjnych, uczestników powstań oraz księży-bojowników.

Na wiec przybyli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, Wojska Polskiego, organizacji kobiecych i młodzieżowych, liczni przodownicy pracy i przedstawiciele najszerszych mas społeczeństwa Stolicy.

Uczestnicy wiecu zamanifestowali swą nieugiętą wolę walki o pokój w nierozerwalnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępu na całym świecie.

Wygłaszane przemówienia były wielokrotnie przerywane żywiołowymi manifestacjami serdecznych uczuć dla najsilniejszego i konsekwentnego obrońcy pokoju i wolności wszystkich narodów — Związku Radzieckiego oraz dla wodza światowego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina.

Owacyjnie witano biorących udział w wiecu: przedstawiciela francuskich bojowników o wolność i demokrację — Andre Leroy i generała lotnictwa bohaterskiej republiki hiszpańskiej — Ignacio de Cisneros.

Na zakończeni wiecu uczestnicy jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której m. in. wyrażają głębokie uczucie miłości i wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego, które pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina, wyzwoliły naród polski i inne narody od nieuchronnej zagłady, jaką niósł faszyzm hitlerowski, a które i dziś nieugięcie stoją na straży wolności narodów i pokoju światowego.

Uroczystości w Oświęcimiu

„Już nigdy więcej wojny!" — pod tym hasłem odbyła się wielka ogólnopolska manifestacja w Oświęcimiu w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych w dniu 16 b.m.

Na ogólnym placu apelowym obozu w Brzezince, przystrojonym sztandarami i czerwienią, zgromadziło się 35.000 osób. Zebrani minutową ciszą uczcili pamięć tych, którzy postradali życie w miejscu najstraszliwszej w historii świata kaźni faszystowskiej.

Do zebranych przemówił, w imieniu władz naczelnych związków bojowników o wolność i demokrację — wicepremier Antoni Korzycki.

W odczytanej przez górnika — przodownika pracy ob. Adamczyka rezolucji, zebrani postanowili m. in. stać twardo i zdecydowanie na straży pokoju, którego broni nieugięcie Związek Radziecki, pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina oraz wnieść jak największy wkład w dzieło przyśpieszenia realizacji Planu 6-letniego.

Rezolucja domaga się również, usunięcia agentów titowskich z szeregów FIAPP.

Manifestacje zakończyło złożenie wieńców pod ścianą śmierci przy bloku nr 11.

* * *

Wielkie manifestacje z okazji międzynarodowego tygodnia solidarności bojowników o wolność i demokrację odbyły się we wszystkich większych miastach Polski.

Podżeganie do wojny

było celem t. zw. amerykańskiej służby informacyjnej w Bukareszcie

Jak wiadomo, dnia 2 marca rb. rząd rumuński zażądał od ambasady amerykańskiej w Bukareszcie zamknięcia istniejącej przy ambasadzie tak zw. służby informacyjnej. W piśmie z 6 marca ambasador amerykański prosił o podanie motywów, które skłoniły rząd rumuński do wysunięcia tego żądania. Sobotnie dzienniki bukareszteńskie ogłosiły odpowiedź rządu rumuńskiego na pismo ambasadora USA.

Odpowiedź rządu rumuńskiego podkreśla, że amerykańska służba informacyjna **propagowała dyskryminację rasową, szkalowała miłujące pokój narody i kraje, między in. również Rumuńską Republikę Ludową oraz jawnie podżegała do wojny.**

Tego rodzaju działalność „kulturalna i informacyjna" — głosi dalej odpowiedź rządu rumuńskiego — stanowi **pogwałcenie jednogłośnie uchwalonej na drugiej sesji zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych rezolucji, która potępiła propagandę wojenną i wzywała wszystkie rządy do podjęcia odpowiednich kroków, w celu wykonania tej rezolucji.** Rząd rumuński uważa, że działalność amerykańskiej służby informacyjnej nie daje się pogodzić z normalną działalnością dyplomatyczną, sprzeczna jest z interesami pokoju i przyjaźni między narodem rumuńskim i amerykańskim, sprzeczna z zasadami współpracy kulturalnej między narodami.

Książeczki Walaszczyka

wprowadzone zostaną wkrótce w zakładach pracy

Zarządy Główne Związków Zawodowych: Transportowców, Kolejarzy, Pracowników Przemysłu Metalowego, Skórzanego, Chemicznego, Energetycznego i Odzieżowego opracowały wzory książeczek indywidualnego oszczędzania według projektu przodownika i racjonalizatora pracy z Państwowych Zakładów Optycznych — Jana Walaszczyka. W książeczkach tych odnotowane będą wszystkie dokonane przez pracowników oszczędności w zakresie zużycia surowców, materiałów, narzędzi itp. W najbliższym czasie książeczki oszczędnościowe przesłane będą do zakładów pracy.

Wręczane one będą przez rady zakładowe tym pracownikom lub brygadom produkcyjnym, które wykonały pierwsze swoje konkretne zobowiązania oszczędnościowe. Następnie do książeczki wpisywane będą wszystkie dalsze zrealizowane zobowiązania.

Przed 1 Maja

Bojowe zadania handlu

Placówki uspołecznione muszą zdać egzamin

Handel uspołeczniony stoi przed poważnym egzaminem 1-Majowym. Kierownictwo poszczególnych central handlowych, hurtowni i sklepów oraz parusettysięczna rzesza pracowników handlu uspołecznionego muszą już teraz przygotować się do niego z należytą pieczołowitością.

Powaga egzaminu polega na tym, że w okresie powszechnej mobilizacji wysiłków mas pracujących, a przede wszystkim klasy robotniczej, które czynem czczą Święto Międzynarodowego Proletariatu, żadne zahamowania z winy aparatu dystrybucyjnego nie powinny wpłynąć na zaopatrzenie rynku w towary przemysłowe i spożywcze. **Uspołecznione zakłady gastronomiczne muszą zagwarantować obsługę setek tysięcy uczestników obchodów 1-Majowych, a przedsiębiorstwa handlu spożywczego muszą zapewnić sprężystą organizację obsługi podczas zbiórek, zgromadzeń i na trasie pochodów.**

Mamy już za sobą falę wzmożonego nacisku na towary włókiennicze, a w kwietniu rynek otrzyma o 100 tysięcy metrów tkanin wełnianych więcej niż w marcu. Znacznie zwiększy się zaopatrzenie w jedwabie i kretony. Rynek artykułów spożywczych od dłuższego czasu stoi pod znakiem pełnego nasycenia.

Dają się jednak zauważyć pewne słabe strony aparatu dystrybucyjnego: **mamy na myśli głównie mięso i wędliny. Mimo wysokiego poziomu zaopatrzenia pod względem ilościowym, przemysł mięsny nie całkowicie stanął na wysokości zadania, jeżeli chodzi o asortyment.**

Zwiększyć bogactwo asortymentu artykułów mięsnych, jeszcze sprawniej zaopatrywać poszczególne sklepy — oto bojowe zadanie przemysłu mięsnego.

Uspołeczniona sieć handlu detalicznego przekroczyła 40 tysięcy placówek i wzrasta z każdym dniem. **40 tysięcy wystaw sklepowych, odpowiednio udekorowanych — to potężne narzędzie propagandy haseł, pod którymi manifestować będzie klasa robotnicza w dniu swego święta.** Należy więc opracować tematykę dekoracji i zapewnić jej odpowiedni poziom artystyczny.

W dekoracji winny być uwzględnione osiągnięcia Polski Ludowej w pierwszych miesiącach wykonania Planu 6-letniego, należy przedstawić perspektywy tego planu, pokazać, jak pogłębia się i wzmacnia sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wysunąć w dekoracji hasła walki o pokój.

Rok temu na 1 Maja poczynione zostały pierwsze kroki by opakowania towarów, sprzedawanych podczas obchodów również odgrywały rolę propagandową przez odpowiednią szatę graficzną oraz dobór napisów i haseł.

Obecnie musimy na tym odcinku iść daleko naprzód, wykazując więcej pomysłowości.

Handel uspołeczniony ma swoich przodowników pracy, mało dotąd — znanych społeczeństwu. Na 1 Maja trzeba tych ludzi spopularyzować, pokazać szerokiemu ogółowi, wyjaśnić ich osiągnięcia np. w usprawnianiu obsługi, w walce ze spekulantami itd. Temu celowi mogą służyć nie tylko wystawy sklepów, ale i ruchome punkty sprzedaży śniadań, słodyczy, napojów chłodzących.

Państwowe i Spółdzielcze restauracje, jadłodajnie i bary mają za zadanie przygotować się do obsłużenia wielotysięcznych mas manifestantów, zdążających na punkty zbiórek oraz powracających z pochodów.

Nie znaczy to jednak, by nagromadzić tylko dostateczną ilość dań tanich i pożywnych. Znaczy to również — **podnieść higienę urządzeń oraz ostateczny wygląd zakładów żywienia zbiorowego, podnosić sprawność i grzeczność obsługi, ogólną czystość i estetykę wnętrza.**

Liczne zobowiązania, podejmowane przez zespoły pracownicze, idą w tym właśnie kierunku.

Nowe udogodnienia dla świata pracy

47 tys. miejsc w uzdrowiskach

Rozszerzenie akcji wczasów profilaktycznych

Gdy rady zakładowe nie wykazują żadnej inicjatywy w kierunku zainteresowania robotników wczasami leczniczymi — Fundusz Wczasów Pracowniczych wprowadza coraz to nowe udogodnienia, umożliwiając robotnikom podreperowanie swego zdrowia.

FWP zwiększył o 10 tys. zaplanowaną na rb. ilość miejsc na wczasach profilaktycznych. **Ogółem z tej formy wczasów skorzysta więc w rb. 47 tys. członków Związków Zawodowych.**

W nowym planie na rb. przewidziano 40 tys. 3-tygodniowych turnusów wczasowych, podczas których pracownicy **będą mogli korzystać z zabiegów i kąpieli leczniczych.**

3-tygodniowe wczasy zorganizowano w uzdrowiskach, w których leczy się schorzenia reumatyczne, choroby serca, przewodu pokarmowego itd. **Koszty utrzymania pracownika przez pierwsze 2 tygodnie pokrywa FWP, w trzecim tygodniu — ZUS.**

Ilość miejsc na 4-tygodniowych wczasach przeciwgruźliczych zwiększona została do 3 tys. W związku z tym w Rościszewie na Dolnym Śląsku utworzony będzie nowy ośrodek na 400 miejsc.

Ponadto w Szczawnicy prowadzone będą **wczasy przeciwpylicowe,** z których skorzysta 1600 osób, taka sama liczba robotników wyjedzie **na wczasy przeciwołowicowe** w Lądku-Zdroju, a w Jastrzębiu-Zdroju zorganizowane będą 3-tygodniowe specjalne **wczasy przeciwreumatyczne dla 800 osób.**

Kolejka — skarbonka

Oszczędności dla państwa, premie dla racjonalizatorów

Dwaj robotnicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego w Złotorii: maszynista turbinowy Józef Bryła i ślusarz Henryk Dondziłłów, pragnąc usprawnić pracę kotłowni zakładów, oddalonych znacznie od składów węgla, skonstruowali z przeznaczonych na złom części maszyn — kolejkę wąskotorową, która dowozi węgiel do kotłowni.

Dzięki pomysłowi i jego realizacji, zakłady uzyskały bardzo znaczne udogodnienie w dostawie węgla i oszczędności na kosztach transportu, wynoszące łącznie ponad 800 tys. zł. rocznie.

Obu racjonalizatorom przyznano wysokie premie pieniężne.

Nasze Rady

ZMARTWIONA ELŻUNIA B.: — Drogie Dziecko! Zwłoka w odpowiedzi spowodowana została nawałem listów. Jesteś dzielną dziewczynką i na pewno zrozumiesz, że jakkolwiek nikt nie zdoła zastąpić Ci matki — wychowała Cię jednak ta kobieta, którą nazywasz macochą. 5-letnie dziecko, jakim byłaś wymagało jeszcze dużo zachodu. I tak trwało w ciągu dziesięciu lat. O tym nie wolno Ci zapomnieć mimo, iż niejednokrotnie usłyszałaś z jej strony pod swoim adresem gorzkie słowa Powinnaś jednak zrozumieć, że gdyby matka Twoja żyła — na pewno niejednokrotnie byłabyś karcona, jak każde dziecko, które pragnie się dobrze wychować. Pozostaje jeszcze ojciec, któremu winna jesteś miłość i szacunek i z tego właśnie powodu powinnaś zrzucić pychę z serca i dołożyć wszelkich starań, aby współżycie między Tobą a przybraną matką było harmonijne. W sprawie pracy zarobkowej i szkolenia zawodowego chętnie Ci pomożemy, ale przede wszystkim nie wolno Ci teraz przerywać nauki, tym bardziej, że z kilka miesięcy kończysz szkołę. Popracuj nad sobą. Zgłoś się za kilka tygodni do redakcji (dział — „Nasze Rady") i zastanowimy się wspólnie nad wyborem dalszej drogi. Pozdrawiamy Cię jak najserdeczniej.

* * *

STROSKANA NINA: — Radzimy zwrócić się po zaświadczenie do PKP, po czym z wszystkimi posiadanymi dokumentami — do Ubezpieczalni, Tam poinformują, czy przysługuje Pani renta wdowia.

* * *

KRAWCZYK HELENA: — Przede wszystkim przysługuje Pani urlop w związku ze zbliżającym się porodem. Jako pracownica korzystać Pani będzie z praw ubezpieczonych. Wobec stosunków, panujących w domu, poród może odbyć się w szpitalu. Już teraz należy załatwić wszystkie formalności, a po przyjściu na świat dziecka — chętnie Pani pomożemy. Pozdrawiamy serdecznie.

* * *

MIROSŁAW: — Należy się zwrócić do starostwa — oddział administracyjny. Sądząc z listu — sprawa nie powinna napotkać na trudności i najprawdopodobniej zostanie załatwiona przychylnie.

* * *

STĘSKNIONA MATKA — CECYLIA B. ŚWIDNICA: — Jeżeli opiekunka nie zechce Pani oddać odnalezionego dziecka, należy sprawę skierować do Sądu. Przywrócenie dziecku właściwego nazwiska nie przedstawia trudności. Dobrze by było, gdyby Pani zasięgnęła wskazówek w Społecznym Biurze Porad Prawnych w sprawie koniecznych formalności, jakie należy przeprowadzić.

* * *

NIESZCZĘŚLIWA ZUZANNA: — Należy zgłosić się natychmiast do Rady Zakładowej instytucji, w której zatrudniony jest Pani mąż. Nie wątpimy, że sprawa zostanie załatwiona w myśl życzeń Pani.

* * *

ZAINTERESOWANY Z CZĘSTOCHOWY: Są licea leśnicze niższego i wyższego stopnia. O bliższe informacje należy się zwrócić do Dyrekcji Lasów Państwowych.

* * *

GRUPA CZYTELNICZEK, starająca się o przyjęcie na kurs dla młodszych pielęgniarek PCK, może jeszcze się zgłosić, gdyż zapisy przedłużone zostały do 25 kwietnia br.



174

Kiedy wchodził do swojego pokoju, zza drzwi kuchni doszedł go głos gospodyni:

— Tam na stole leży list. Niech go pan gdzie po ciemku nie zawieruszy.

Spojrzał ciekawie na stół. Co?... Monika?... Na Boga, Monika! Rozerwał pośpiesznie kopertę.

„Jeżeli zdążysz wrócić przed wigilią, przyjdź, czekam! I czeka na Ciebie gwiazdkowy prezent."

Monika, kochana, złota Monika. Czeka z wigilią i jeszcze w dodatku z prezentem. Zaczął się na łeb na szyję ubierać. Golił się pośpiesznie, tak, że zaciął się kilka razy. I w końcu wybiegł bez krawata, czego zresztą nawet nie zauważył.

O, piętnastka. Dobra! Za chwilę będzie u Moniki. Wskoczył, nie czekając na przystanek. Furtka skrzypnęła przychylnie, zapraszająco. W oknach pokoju Moniki gorzało mnóstwo świateł. No, oczywiście, choinka!

Zapukał od werandy. Pospieszne kroki, za szybą twarz Moniki. Nareszcie!

Drzwi otwarto w jednej chwili. Buchało ciepło nagrzanego pokoju. zapach choinki. Radosny okrzyk Zosi, pisk psiaka, łaszącego się u nóg i... Monika. Uśmiechnięta, jaśniejąca jakimś nowym uśmiechem.

Idzie wolno ku niemu, nie czeka nawet aż on zdejmie palto. Cóż to? Czy śni?

Monika zarzuca mu ręce na szyję, czuje tuż przy swej twarzy jej ciepły, aksamitny policzek.

— Oto mój prezent, Stef! Czy chcesz mnie na gwiazdkę? I proszę cię bardzo, przestań już nad sobą panować!

— — — — — — — —

Gaston pędził ku Warszawie, przynaglając szofera. Żeby tylko Krystyna była w domu. Nie wiadomo, czy nie będzie gdzieś chciała świętować tej idiotycznej wigilii.

Zatrzymuje wóz przed domem. Nareszcie! W jego mieszkaniu palą się światła. Krystyna jest. To dobrze. Poleca szoferowi napełnić cały bak benzyną. Wyjeżdża na święta. Nie będzie mu później potrzebn. Poprowadzi sam.

Wbiega prawie po schodach. Dzwoni ostrożnie, wszystko w porządku. Zastaje Krystynę w sypialni, strojną, pachnącą.

— Dobrze, że jesteś w domu — rzuca nerwowo. — Zrzuć tę toaletę, nałóż jakiś sportowy kostium i futro. Wyjeżdżamy za raz!

Krystyna stoi nieporuszona.

— Nie mam zamiaru nigdzie wyjeżdżać, — mówi ironicznie. — Są święta, jestem zaproszona na wigilię.

— Nie pójdziesz nigdzie! — Głos Gastona staje się syczący. — Nakryli nas, słyszysz? Nakryli. Lada moment może tu wejść milicja. Nie ma ani chwili do stracenia. Trzeba uciekać!

Krystyna blednie pod warstwą szminki.

— Kto nas nakrył? Za co?

— Za co, to już ci powiem w drodze. Teraz nie ma czasu. Pakuj, co potrzebniejsze. Futra, biżuterię... Paszporty... — urywanym głosem rzucał rozkazy. Wyciągnął pośpiesznie walizkę i wrzucał w nią ubrania. Krystyna jeszcze stała, nie zdolna pojąć jego zdenerwowania. Podbiegł do niej i szarpnął za rękę.

— Ty jedziesz ze mną, słyszysz? Nie myśl, że cię tu zostawię!

— Ale ja nie rozumiem...

— Jak mam ci mówić? Nakryli nas, jesteśmy szpiegami! Zdradzaliśmy tajemnice państwowe. Pomagałaś mi? Więc czego się namyślasz? Jesteś w równym stopniu winna, tyle, co i ja.

Krystyna była przez chwilę jak nieprzytomna. Wreszcie poderwała się i rzuciła do walizki. W pół godziny potem mknęli już gładką, wysrebrzoną śniegiem szosą. Krystyna wyrzucała z siebie wściekłe potoki słów. Gaston pochylony nad kierownicą skupił całą uwagę na szosie.

Krysia dopiero teraz zrozumiała w jaką wpadła matnię. Była szpiegiem, tak jak i Gaston! To oczywiste, że on był szpiegiem! Jak mogła dotychczas tego nie domyślić się? A ona, głupia, pomagała mu w tym jeszcze. Dała się otumanić jego zwodniczym obietnicom!

Ta cała „dyplomacja" to było jedno wielkie oszustwo. Gaston ją po prostu nabrał! Ach, żeby mogła, biłaby go. Rozdrapałaby do krwi tę spokojną, skupioną twarz. Tak niecnie ją podszedł! Tak oszukał! Uciekają teraz jak zbrodniarze. Kto wie, czy już ich nie gonią?

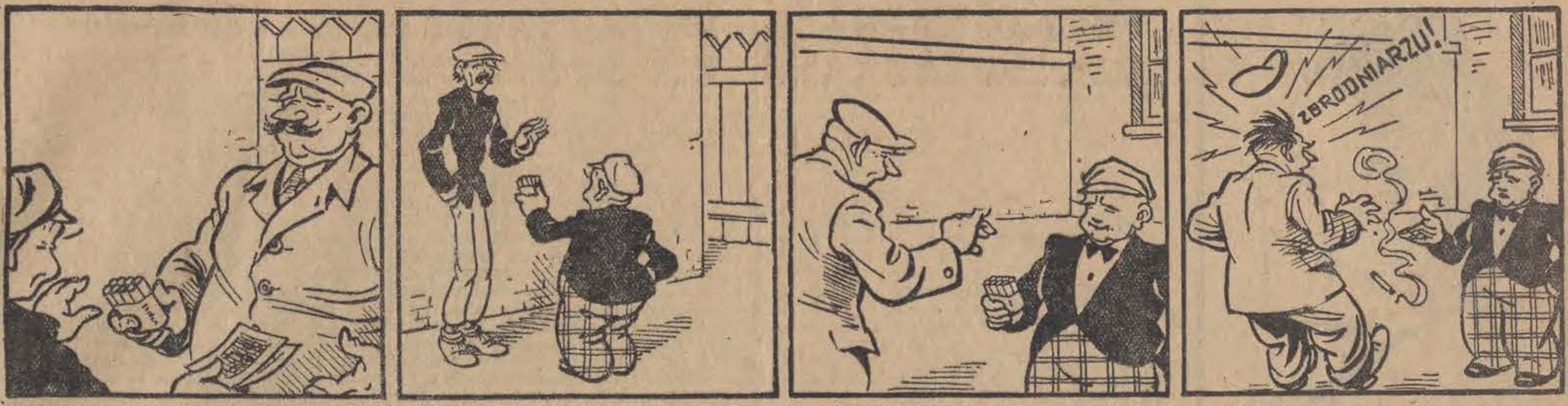
Wyjrzała przerażona na drogę. Na szczęście było pusto. Ludzie świętowali wigilię. Jakże zła była na siebie, że nie zgodziła się na plan Zygmunta. Jeszcze wczoraj namawiał ją, by wyjechali razem do Szwecji. Wyśmiała go. Ona miałaby porzucać tak świetnie zapowiadającą się karierę? Masz diable karierę! Wali się wszystko, jak domek z kart! I kto by to przypuszczał! Gaston, taki dżentelmen i... szpieg. Myśli jej pracowały gorączkowo, jak wybrnąć z sytuacji. Oczywiście, nie pojedzie z Gastonem. Niech sobie sam ucieka. Ona, ukryje się w Łodzi. O, tak. Najlepiej będzie u Moniki. Tam, na przedmieściu, nikt jej szukać nie będzie. Wszyscy będą przypuszczali, że uciekła razem z Gastonem. A później znajdzie się rada. Ciotki jej pomogą, ukryją....

Co to, auto staje? Na szosie jakaś gromadka ludzi. Miasteczko, chyba Skierniewice. Gaston klnie, zwalnia biegu. Nagle włącza bieg, daje pełny gaz i w piorunującym tempie mija gromadkę ludzi. Przed szybami auta migają mundury. Krystyna opada z krzykiem na siedzenie.

— Zejdź niżej! — krzyczy Gaston. — Będą strzelać!

(D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



KUŁACZEK — Może pan kupi papierosy własnego chowu, co?
WACEK: — A dobre są?
KUŁACZEK: — Bierz pan! Świat lepszych nie widział! Konkursowe!

WACEK: — Podobno konkursowe!
WICEK: — I! Palę tylko Mocne!
SOBEK: — Muszę od niego wyłudzić papierosa! Zawsze to oszczędność no i lepiej smakuje...

SOBEK: Pewno chciałby pan poczęstować mnie papierosem?
WACEK: — Bardzo proszę! Podobno są nadzwyczajne!...
SOBEK: — Zaraz zobaczymy...

SOBEK: — To świństwo! Pfe!...
WACEK: — Od pana Kułaczka!
SOBEK: — Morderco! Przecież jego papierosy wcale nie są do palenia, tylko na sprzedaż!

Od dziś

autobusy odchodzą

z terenu dworca Fabrycznego

Zgodnie z naszą zapowiedzią, dworzec autobusowy PKS-u przenosi się na teren dworca kolejowego Łódź-Fabryczna.

Przeprowadzka następuje w dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek. Od dnia dzisiejszego autobusy, które dotychczas odchodziły z ul. Wigury będą odchodziły z placu przed dworcem Fabrycznym. Tutaj też znajdować się będzie krańcowy przystanek dla wozów przybywających do Łodzi. Jednocześnie przeniesione zostają kasy biletowe.

Jeżeli idzie o komunikację z dworca przy ul. Wojska Polskiego — odbywa się nadal bez zmian z tego punktu miasta.

Fifi, czy Rex?

Wystawa psów

wyłoni najpiękniejsze okazy

W żadnym mieście nie brak pięknych okazów psiego rodu. Toteż właścicieli czworonogów napewno ucieszy wiadomość o ogólnokrajowej wystawie psów, połączonej z licznymi nagrodami i tytułami na „miss" i „mister" psiej rasy.

Wystawa odbędzie się 4 czerwca rb. w Katowicach. Urządza ją Związek Kynologiczny w Polsce. Zgłoszenia psów na wystawę należy nadsyłać najpóźniej do 13 maja rb. Wszelkich informacji udziela i wydaje karty zgłoszeń sekretariat wystawy w Katowicach ul. Warszawska 20.

Kawa(ły) w Expressie

Spotkali się w kawiarni.

— Myślę o wyjeździe na miesiąc do Krynicy. Jak sądzisz, ile to może kosztować?...

— Nic...

— Nic? Jakto nic?...

— No, tak... Myślenie o wyjeździe nie kosztuje przecież ani grosza.

* * *

Sobek wybiera się w podróż. Dla oszczędności jedzie na dworzec tramwajem. Do obladowanego walizkami podchodzi numerowy, oferując swe usługi.

— Ile pan bierze za przeniesienie bagażu? — pyta przezornie Sobek.

— Za pierwszą walizkę stopięćdziesiąt złotych, za następne po pięćdziesiąt...

— No, dobrze... Weź pan następne, pierwszą ja sam wezmę...

* * *

W pewnym towarzystwie zabawiano się w ten sposób, że wyznaczono nagrodę dla tego, który zrobi najgłupszy wyraz twarzy. Specjalnie wybrany sędzia miał wyznaczyć kandydata do nagrody. Sędzia po dłuższym zastanowieniu wskazuje na siedzącego opodal obywatela, który odpowiada wzburzonym głosem:

— Panie, przecież ja wcale nie brałem udziału w grze!

* * *

Nauczycielka zwraca się do klasy.

— Jak się nazywa kobieta, która była powodem wojny trojańskiej?

Żadna z uczennic nie wie. Nauczycielka podchodzi do jednej z nich, której na imię Helena i powiada:

— Ty przynajmniej powinnaś wiedzieć... Przecież ona nazywała się tak samo jak ty... No, więc jak ona się nazywała?—

— Kacperkiewiczówna?

Kajakiem, rowerem, statkiem...

Wczasy, jakich nie było!

FWP organizuje wycieczki krajoznawcze po najpiękniejszych okolicach górskich i nadmorskich. — 2-tygodniowe pobyty na statku wiślanym i podróże według własnego upodobania

Dla wczasowiczów, których urlopy wypadają w okresie letnich miesięcy, Fundusz Wczasów Pracowniczych przygotował w tym roku wiele niespodzianek. Oprócz bowiem normalnych, dwutygodniowych pobytów w najpiękniejszych miejscowościach podgórskich i nadmorskich, mogą oni skorzystać z rozmaitego rodzaju wczasów turystycznych.

Po raz pierwszy w tym roku zorganizowano **wczasy kolarskie.** Będą mogli wziąć w nich udział wszyscy związkowcy, posiadający własne rowery. Zbiorą się oni w jednym z wyznaczonych punktów, skąd następnie pojadą krótkimi etapami (50 do 60 klm), zwiedzając po drodze godne obejrzenia zabytki i miejscowości. Po każdym etapie następuje dwudniowy odpoczynek w jednym z pensjonatów FWP, gdzie uczestnicy „raidu" otrzymają prowiant na dalszą drogę.

Dla tych wczasów wytypowano już trzy trasy. Biegną one przez najpiękniejsze okolice kraju. Pierwsza z nich — **szlak mazurski,** rozpoczyna się w Elblągu i przez Lidzbark, Kętrzyn i Węgorzewo dochodzi do Olsztyna. **Szlak nadmorski** biegnie z Mielna przez Ustkę i Łebę do Jastarni.

I wreszcie ostatnia trasa — **szlak podgórski** — rozpoczyna się w Krynicy i biegnąc przez Szczawnicę, Czorsztyn i Bukowinę, kończy się w Zakopanem. Dojazd do punktów wyjścia bezpłatny. O piękniejszym spędzeniu urlopu doprawdy trudno marzyć!

Ci, którzy wolą piesze spacery, lub wycieczki wygodnym autobusem — **mogą skorzystać ze specjalnych wczasów krajoznawczych.** W górach wczasy takie zorganizuje się w Karkonoszach i Kotlinie Jeleniogórskiej. **Uczestnicy ich zwiedzą podczas jednego turnusu całe Karkonosze, wśród których ukrytych jest wiele wodospadów, fantastycznych grup skalnych i górskich jezior.** Punktem wyjścia dla tych wczasów jest Szklarska Poręba i Karpacz..

Podobne wczasy krajoznawcze organizuje się również nad morzem. Tutaj rozpoczynają się one w Szczecinie, gdzie wczasowicze spędzą cztery dni, zwiedzając miasto i jego prasłowiańskie zabytki. Następnie pojadą statkiem do Międzyzdrojów, gdzie zabawią 5 dni. Okolice tego kąpieliska uznane zostały za Park Narodowy ze względu na ich piękno, oraz znaczne nagromadzenie rzadkich zjawisk geologicznych, ciekawej fauny i flory. Ostatnim etapem tych wczasów będzie Dźwinów.

W roku bieżącym zorganizowane zostaną również po raz pierwszy wczasy kajakowe. Trasa ich poprowadzi przez malowniczo położone jeziora mazurskie.

Atrakcyjną formą wczasów będą również wycieczki statkiem „Bałtyk" z Warszawy do Gdańska, połączone ze zwiedzaniem miast, położonych przy Wiśle, a posiadających ciekawe zabytki natury architektonicznej i historycznej.

Wszystkie te formy wczasów nie wyczerpują jednak jeszcze tegorocznych niespodzianek.

Nowością swego rodzaju będą wczasy turystyczne bez wyznaczonej z góry trasy. Wczasy takie urządzone zostaną na terenie Mazur i w Kotlinie Jeleniogórskiej. Wczasowicz będzie mógł sobie tu wybrać dowolną trasę i miejscowości, które chciałby zwiedzić.. Nocleg i wyżywienie oczekiwać go będą w schroniskach PTK. Jeżeli chodzi o sposób przenoszenia się z jednego miejsca na drugie, zależy on również całkowicie od wyboru samego wczasowicza. **Może on trasę przebyć pieszo, albo jechać rowerem, pociągiem czy statkiem.** Wczasy te traktowane są jako eksperyment, mający służyć za podstawę przy organizowaniu turystyki masowej na nowych podstawach.

Na zakończenie warto tu jeszcze wspomnieć o wczasach na szlaku kanałów mazurskich, gdzie statek w niektórych punktach bywa przeciągany na wózkach ze względu na różnicę poziomu wody. Wybierać jest doprawdy w czym. Tym bardziej, że wszystkie te wczasy ograniczone są do miesięcy letnich.

Do Łodzi nadeszły już pierwsze skierowania na większość z wymienionych wyżej wczasów. Wszyscy, którzy chcieliby z nich skorzystać, winni się pośpieszyć i już za wczasu zapewnić sobie odpowiednie miejsce. Dla spóźnialskich może ich bowiem później zabraknąć.

Ekrany w każdej gminie

Łódź produkuje aparaty

na potrzeby kin wiejskich w całym kraju

Pierwsze kina stałe uruchomiono już w 94 gminach wiejskich. Pod koniec roku 1955 każda gmina wiejska w Polsce mieć będzie własne kino stałe, a około 150 większych gmin — nawet po dwa takie kina.

Rzecz prosta, że aby wykonać to olbrzymie zadanie, które zrewolucjonizuje kulturalne życie wsi, Film Polski musiał rozwiązać poważne zagadnienia dotyczące masowej produkcji sprzętu kinotechnicznego, taśm filmowych oraz przygotowania odpowiednich kadr fachowych.

Z zadań tych F.P. wyszedł obronną ręką. Zakłady Kinotechniczne Filmu Polskiego w Łodzi skonstruowały projektor dźwiękowy AP-11, który może pracować na każdej sali i nie wymaga specjalnej kabiny. Zamiast lamp łukowych ma on żarówkę projekcyjną, a że taśma 16 mm jest niepalna — toteż bezpieczeństwo pracy nie budzi żadnych obaw.

Seryjna produkcja tych aparatów w Łodzi przysporzyła już 300 projektorów, a jednocześnie masowo produkuje się w naszym mieście 16 mm kopie dźwiękowe. Kadra fachowców naszych pracuje na najbardziej nowoczesnych maszynach i kopie dźwiękowe nie ustępują pod względem czystości dźwięku i jakości obrazu kopiom zagranicznym.

Obsługę stałych kin na wsi pełnić będą miejscowi działacze społeczni, którzy są i będą szkoleni w specjalnych ośrodkach w Poznaniu i Wrocławiu. (n)

Po co się trząść?

Malaria może powrócić

Kto ją przeszedł, musi się poddać kuracji

W pierwszych latach powojennych władze zdrowia w Łodzi notowały sporą ilość zachorowań na malarię, która została do nas przywleczona z innych krajów. Choroba ta została jednak opanowana dzięki skutecznie przeprowadzonej akcji.

Mimo to jednak są jeszcze osoby, które muszą przeprowadzać specjalną kurację przeciwnawrotową, aby już więcej nie ulec tej ciężkiej chorobie. Kuracji tej muszą się poddać łodzianie, którzy przechodzili malarię w ubiegłym roku. Jest ona zupełnie bezpłatna. Osoby te winny się zgłosić do ośrodków zdrowia przy ul. Próchnika 11 i Pabianickiej 240 w godzinach od 8 do 10.

Tam też należy składać meldunki o nowych zachorowaniach.

Jak wiadomo malaria objawia się u zarażonego silną gorączką, potami i napadem dreszczów, które powtarzają się co drugi albo co trzeci dzień, a czasem nawet codziennie. (bk)

Ogłoszenia do gazet

można nadawać na poczcie

Od dnia 1 kwietnia rb. wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju przyjmują drobne ogłoszenia do gazet.

Nadawca wypełnia tylko formularz, podaje tytuł czasopisma, w którym ogłoszenie ma być umieszczone oraz uiszcza przewidzianą opłatę, a dalsze czynności z administracją załatwia już placówka pocztowa przyjmująca ogłoszenie.

Poczta komunikuje, że nie będzie przyjmowała jedynie ogłoszeń matrymonialnych oraz wróżbitów.

Nasi przodownicy



JANINA JANKOWIAK

Janina Jankowiak jest młodą prządką z PZPB nr 9. Niedawno wyszła za mąż i czuje się w tej nowej roli doskonale. Oczywiście wszystkie wolne od pracy chwile poświęca gospodarstwu i uważa, że taki stan może trwać „wiecznie".

Nie przeszkadza jej to jednak w spełnianiu swych obowiązków na terenie fabryki, gdzie biorąc udział we współzawodnictwie pracy, osiągnęła na tym odcinku duże sukcesy.

Od pierwszej chwili rozpoczęcia pracy, tj. od roku 1946, ob. Jankowiak zawsze starała się produkować jak najwięcej, uważając przy tym na jakość wytwarzanej przędzy.

W ub. roku zdobyła ona trzecie miejsce we współzawodnictwie, otrzymując za to dyplom uznania i książeczkę PKO z wkładem premiowym.

— Pragnę w dalszym ciągu — mówi ob. Jankowiak — podnosić swą produkcję, gdyż wiem, że jest to jedyna droga do pokojowego budowania dobrobytu.

Obecnie ob. Jankowiak wyrabia ponad 123 procent bazy, dając towar wysokiej jakości.

TEATRY

Im. St. Jaracza — Dziś teatr nieczynny.
Powszechny — Teatr nieczynny.
Nowy — „MAKAR DUBRAWA" — godz. 19.15.
Lutnia — Teatr nieczynny.
Osa — „OBERŻYSTKA" — godz. 19.30
Arlekin — Teatr nieczynny

KINA

ADRIA — Mali detektywi — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Hrabia Monte-Christo — I seria — 17, 19, 21.
BAJKA — Czwarty peryskop — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności nr 16
HEL — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20.
MUZA — Córka marynarza — 18, 20.
POLONIA — Dom na pustkowiu — 16, 18.30 21.
PRZEDWIOŚNIE — Miasto westchnień — 18, 20.
ROBOTNIK — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Pustelnia Parmeńska — II seria 18 20.
REKORD — Skarb Tarzana — 16; Awantura na wsi — 18, 20.
STYLOWY — Jasna droga — 18, 20. 18, 20.
ŚWIT — Torpedowiec nieugięty — 18, 20.
TĘCZA — Grzesznicy bez winy — 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Serenada w dolinie słońca — 16, 18, 20.
WISŁA — „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?", „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Upiór w operze — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Nowy dom — 18, 20.

Anglicy startują w wyścigu Warszawa–Praga

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu wpłynęło zgłoszenie robotniczej reprezentacji Anglii. Drużyna angielska przybędzie w składzie: SAUNDERS, RUSSELL, WELSH, JONES, HOOK i SPRAGG.

W najbliższych dniach przybędzie do Polany 6 kolarzy bułgarskich, którzy razem z kolarzami polskimi i czechosłowackimi będą przygotowywać się do wyścigu.

Również kolarze fińscy, którzy już 24 bm. przybędą do Warszawy, udadzą się do Polany, gdzie wezmą udział we wspólnych treningach.

Co słychać w Łodzi

W meczu o mistrzostwo klasy A piłkarze ŁKS Włókniarza pokonali zgierską Borutę w stosunku 3:1.

W meczu szermierczym o mistrzostwo ligi odbytym wczoraj między Kolejarzem (Łódź) a Legią (W-wa) padł wynik remisowy 8:8.

Ruch-ŁKS Włókniarz 4:1 (3:0)

Piłkarze łódzcy sprawili srogi zawód swym zwolennikom

Mecz z Ruchem zgromadził rekordową ilość publiczności, a tych 30 tysięcy widzów było srodze rozczarowanych grą ŁKS Włókniarza. Łodzianie grali beznadziejnie słabo, twożąc jakiś dziwny, nie rozumiejący się zlepek graczy. Wystarczyło, że Ruch atakował bardziej finezyjnie, a już koncepcje obronne łodzian oparte o pewien szablon rwały się niczym słabe przędziwo. Raz po raz w defenzywie łódzkiej powstawały luki i gdyby atak chorzowski zagrał nieco staranniej i nie wysuwał się zbytnio na spalone zdobyłby na pewno drugie tyle bramek.



Atak łodzian na dobrą sprawę nie istniał. Pracowitością i ambicją wyróżniał się Baran, ale z drugiej strony wysiłki swe marnował zbyt egoistyczną grą. Bardzo słabo spisał się Patkolo, który sprawiał wrażenie piłkarza tylko udającego grę, u Hogendorfa zaś widać było wyraźne braki treningu. Młodzi napastnicy Zygmuncik i Olejniczak, nie znajdując poparcia ze strony starszych kolegów, nie wiele też mogli zdziałać. Zresztą czego można żądać od Olejniczaka, który na tym meczu grał aż na trzech pozycjach!!!

Jednym słowem całość wypadła bardzo słabo. Ruch natomiast zaprezentował się pod każdym względem dodatnio. W pierwszej połowie niektóre pociągnięcia ślązaków wypadły wprost wspaniale. Duszą całego zespołu był Cieślik, który dominował na boisku. Dzielnie spisywali się poza tym Kubicki, Cebula i Suszczyk. Drużyna Ruchu stanowiła dobrze zgraną całość, a nadewszystko była szybszą i technicznie lepszą. Takich kombinacyjnych pociągnięć jakich Ruch miał dziesiątki, w drużynie łódzkiej doczekaliśmy się najwyżej dwóch — trzech.

Przewaga Ruchu uwidoczniła się niemal od początku gry, lecz do zdobycia pierwszej bramki przez gości przyczynił się sędzia, przez swe mylne orzeczenie przyznające ślązakom rzut karny. Bramka ta padła w 12 min. ze strzału Cieślika. Dalsze dwie bramki są również dziełem tego doskonałego napastnika, przy czym trzecia zdobyta została w sposób nadzwyczaj efektowny.

Po pauzie wynik na 4:0 podwyższył Rurański, a w 10 min. Baranowi udało się dobić strzał Zygmuncika. Na tym kończą się właściwie obustronne wysiłki, bo Hogendorf miał wprawdzie idealną pozycję w ostatniej chwili, lecz fatalnie spudłował. Ruch grał w składzie: Wyrobek, — Gebur, Bomba — Suszczyk, Cebula, Jacek — Przycherka, Cieślik, Alszer, Rurański, Kubicki Sędziował Klocek (Zagłębie) b. słabo.

Porażki drużyn stolicy

GÓRNIK (RADLIN) — GWARDIA 2:0 (0:0)

Obie drużyny zademonstrowały niewysoki poziom gry. Zwłaszcza pomoc i obrona Gwardii nie stanęły na wysokości zadania. Zawiedli Dudek, bracia Wapiennicy i Legutko. W ataku Gracz i Mamoń grali nieco lepiej, lecz i oni szybko wyczerpali się i dostroili do poziomu innych. Możliwe, że wyjątkowe ciepło, niemal letnie, wyczerpało zbyt szybko siły zawodników. Tempo gry było raczej ospałe. Pierwsza bramka padła z rzutu karnego podyktowanego za faul na Dybale. Bramkę tą zdobył Szlegier. Po pauzie poziom gry jeszcze obniżył się, a jedyna bramka, jaka padła, to zasługa Dybały i Szlegiera, którzy wtłoczyli piłkę do bramki obok zdumionego Jurowicza. Sędziował Andrzejak (Łódź). Widzów 12 tys.

OGN. CRACOVIA—KOL. POLONIA 3:1 (3:1)

Mecz był dobry i ciekawy. Początkowo nie zanosiło się na przegraną Polonii, która narzuciła szybką grę i w 24 min. zdobyła bramkę przez Wesołowskiego. Dobrze wypadli Popiołek i Brzozowski w roli stopera. Po utracie tej bramki Cracovia zagrała lepiej. W 28 min. wyrównał Rajtar głową po rzucie z rogu, a dalsze dwie bramki zdobył Kuczyński. Po pauzie Cracovia miała ustawiczną przewagę, ale wyniku nie podwyższyła. Słabo zagrali Gędłek, Parpan, Rybicki, a zwłaszcza Różankowski II. Sędziował Fomin (Radom). Widzów 15 tys.

AKS — GÓRNIK (BYTOM) 0:0

Mecz zgromadził około 15 tys. widzów. Gra była początkowo ładna i emocjonująca, lecz po pauzie poziom jej nieco się obniżył.

WARTA — GARBARNIA 2:2 (2:0).

Piłkarze Warty wykazali dużą poprawę formy i rozpoczęli bardzo ładnie. W pierwszej części gry uzyskali nawet dwie bramki, lecz po pauzie do głosu doszła Garbarnia i potrafiła wyrównać. Tak więc Warta zdołała uzyskć w tym meczu tylko jeden punkt. Jest to zresztą pierwszy punkt zdobyty przez tą drużynę w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Sędziował Wójcik. Widzów 9 tys.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — LEGIA 1:0 (0:0)

W meczu tym padła tylko jedna bramka w drugiej części gry. Zdobył ją dla drużyny poznańskiej Kołtuniak.

Kolarze rozpoczęli sezon

Kobiety też brały udział w wyścigu

W zorganizowanym z okazji pierwszej krajowej konferencji Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz", uroczystym otwarciu sezonu kolarskiego wzięło udział około 500 kolarzy i działaczy kolarskich.



Uczestnicy przemaszerowali przez miasto ul. Piotrkowską do Pl. Katedralnego, gdzie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Na szarfach wieńca o barwach narodowych i barwach zrzeszenia, napisy: „Kolarze Z. S. Włókniarz walczą o pokój".

Pochód zakończył się przy parku Wenecja, gdzie był start i meta 4-ch wyścigów, między którymi był i wyścig dla kobiet na dystansie 6 klm.

W wyścigu tym zwyciężyła Waleneczewska Leokadia (ŁKS. Włókniarz) 13 m 03 sek., 2. Piłarska Irena niestowarz.

Startowało 19 zawodniczek, ukończyło wyścig 15.

Wyścig na dystansie 27 klm. w grupie wieku od lat 15 — 18:

1. Gasiński Stefan niestowarz. 50 m. 14 sek, 2. Nowacki Karol niestowarz.

Startowało 198 zawodników, wyścig ukończyło 184.

Wyścig na dystansie 27 klm. dla stowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych i dla niestow. w grupie wieku ponad lat 19:

1. Radzikowski Jerzy (ŁKS. Włókniarz) 49 m. 19 sek., 2.Uptas Marian (ŁKS, Włókniarz)

Startowało 71 zawodników, wyścig ukończyło 45.

Wyścig na dystansie 50 klm. dla kartowiczów:

1. Szałek Zdzisław (ŁKS. Włókniarz) czas 1 godz. 35 m. 18 sek., 2: Kostarski Czesław ZKS „Spójnia" czas 1 godz. 35 m. 18 sek.

Startowało 24 zawodników, wyścig ukończyło 14.

Impreza ta nosiła charakter najbardziej masowej imprezy w okresie powojennym, gromadząc na starcie wyścigów ogólnie 312 zawodników.

Dwie porażki Polski

w spotkaniach drużyn koszykówki z Czechosłowacją

W Sopocie odbyły się międzypaństwowe spotkania w koszykówce męskiej i żeńskiej Polska — Czechosłowacja. W spotkaniu zespołów żeńskich wygrały Czeszki w stosunku 30:21 (10:15). Najlepszymi zawodniczkami były Rogowska i Kamecka. Polki nie wytrzymały w drugiej połowie tempa gry.

W meczu drużyn męskich Czesi również odnieśli zwycięstwo w stosunku 46:39. Czesi grali bardzo szybko a celność ich strzałów była bez zarzutu, czego nie da się powiedzieć o Polakach. Wyróżnili się w drużynie polskiej Bartosiewicz i Pawlak. Dzisiaj odbędą się spotkania Praga — Warszawa.

Nowy rekord Łodzi

padł w dysku na trójmeczu lekkoatletycznym

W trójmeczu lekkoatletycznym Unia — Związkowiec — ŁKS Włókniarz uzyskano szereg dobrych wyników, świadczących o postępach łódzkiej lekkiej atletyki. W biegu na 110 m płotki Pawłowski wyrównał rekord okręgu, a w dysku Grzelski ustanowił nowy rekord Łodzi wynikiem 43,72. Niezły wynik miał Prywer w kuli — 14,46. W punktacji ogólnej w trójmeczu tym zwyciężył ŁKS Włókniarz 108 pkt. przed Zw. Zrywem 65 pkt. i Unią 55 pkt. Oto wyniki techniczne:

110 pł. Pawłowski — 16,6 (rek. okręg. wyrównany),
100 m Antonowicz — 11,2 — ŁKS.
400 m Wdowczyk — 54,6.
1000 m Gajewski — 2.42,4 — ŁKS.
3000 m Kowalski — Chemia — 9,32,8.
Skok w dal Antonowicz — ŁKS 6,60.
Skok w zwyż Sikorski — Zw. Zryw — 1,65.
Tyczka Woźniakowski — ŁKS — 3,20.
Kula Prywer — ŁKS — 14,46.
Oszczep Rytczak — ŁKS — 53-15.
Dysk Grzelski — ŁKS — 43,72 — (nowy rekord okręgu)..
4x100. ŁKS Wł. — 45,4.,

KOBIETY:

60 m Sadurówna — Zw. Zryw) — 8,4.
500 m Sadurówna — 1,29,8.

JUNIORZY:

60 m Szczepaniak — ŁKS — 7,4.
300 m Wrona — ŁKS — 39,8.
Skok w dal Szczepaniak — 5,90.
Kula Zygler Zw. — 12,04.

Skonecki zwycięża Andrejewa

Na zakończenie swego treningu w Moskwie, ekipa tenisistów polskich rozegrała w niedzielę drugi z kolei mecz towarzyski z tenisistami radzieckim.

W spotkanach juniorów Sebrała przegrał z Pankowem 3:6, 2:6, Kubalanka — Kuźmina 1:6, 2:6.

Zasłużone zwycięstwo odniósł Wł. Skonecki, wygrywając z Andrejewem 7:5, 6:1. W grze podwójnej Skonecki Wł. — Piątek pokonali parę radziecką Ozierow — Andrejew 6:2, 6:3. Para polska zademonstrowała ładną grę przy siatce. Obaj Polacy wykorzystali w pełni własny serwis, który z reguły wygrywali. Spotkanie Chytrowskiego z Korczaginem wygrał zawodnik radziecki 6:0, 6:3. W drugiej grze podwójnej Chytrowski i H. Skonecki przegrali z Negrebeckim i Korbutem 2:6, 2:6.

Tabela ligowa

Wczorajsze wyniki zmieniły b. poważnie kolejność drużyn w tabeli ligowej. Garbarnia ciężko wywalczyła punkt w Poznaniu i zdołała utrzymać się na czele, ale już na dalszych lokatach notujemy duże przesunięcia. Gwardia z drugiego miejsca spadła na szóste, ŁKS Włókniarz był na trzecim, a jest na ósmym, Górnik (Radlin) zaawansował na drugą lokatę. Spadły też poważnie drużyny warszawskie. Jedynie Warta, chociaż wywalczyła jeden punkt, nadal pozostaje na tym samym miejscu, to jest, niestety, na ostatnim. A oto tabela:

1. Garbarnia	4	6	10:6
2. Górnik Radlin	4	5	6:3
3. Górnik Bytom	4	5	6:4
4. Cracovia	4	5	6:4
5. Kolejarz Pozn.	4	5	5:6
6. Gwardia	4	4	6:5
7. Ruch	4	4	8:7
8. ŁKS Włókniarz	4	4	5:6
9. AKS	4	3	3:5
10. Kol. Polonia	4	3	4:7
11. Legia	4	3	4:7
12. Warta	4	1	3:6

Nie udał się rewanż

W sali Ogniska rozegrano towarzyskie zawody tenisa stołowego pomiędzy mistrzem Polski Stal (Siemianowice) a mistrzem Łodzi ŁKS Włókniarz. Drużyny wystąpiły w składzie: Stal — Kawczyk, Piechaczek, Robok, ŁKS Włókniarz — Krzysik, Guzik, Krygier (Spójnia mistrz Łodzi). W drużynie łódzkiej zabrakło Grzelczyka, który na skutek choroby nie mógł startować. Przy lepszym opanowaniu łodzianie z powodzeniem mogli wynik przechylić na swoją korzyść, lecz widać było u zawodników łódzkich brak odpowiedniego treningu (brak sali). Krygier zagrał poniżej swej formy. Guzik pomimo swych pięknych zagrań grał nie skutecznie i w rezultacie przegrywał. Krzysik z trójki łódzkiej jednak wypadł najlepiej.

Punkty dla Włókniarza zdobyli: Krzysik, Krygier, Guzik po 1, dla Stali Kawczyk 3, Piechaczek 3. Drużyna Stali na ogół była wyrównana.

Widzew przegrywa!

W meczach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej padły następujące wyniki: Lechia — Stal (Sosnowiec) 2:0 (0:0), Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Szczecin) 3:2 (1:1), Budowlani (Świdnica) — Kolejarz (Ostrów) 2:1, Stal (Lipiny) — Kolejarz (Przemyśl) 4:0 (1:0), Związkowiec (Przemyśl) — Ogniwo Tarnovia (2:0 (1:0), Zw. Skra — Włókniarz (Częstochowa) 2:0 (1:0), Bzura — Widzew 3:0 i Radomiak — Kolejarz (Bydgoszcz) ·1:0.

Atleci zakończyli mistrzostwa

W trójboju olimpijskim padł rekord Polski

W Toruniu zakończone zostały zapaśnicze mistrzostwa Polski. Tytuły mistrzów zdobyli w trójboju olimpijskim: w koguciej Kaczmarczyk (Śląsk) 217,5 kg, w piórkowej Skowronek (Śląsk) 260 kg, w lekkiej Ścigała (Śląsk) 262,5, w średniej Prutkowski (Kraków) 260 kg, w półciężkiej Dajnowicz (Gdańsk) 287,5 kg, w ciężkiej Hejdek (Pomorze) 315 kg.

W walkach zapaśniczych mistrzostwo zdobyli według kolejności wag: Sznajder (Poznań), Szmul (Wrocław), Tobola (Śląsk), Strużyk (Kraków), Gołaś (Śląsk), Radoń (Kraków), Maruszewski (Śląsk) i Jończyk (Gdańsk).

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. Tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski, tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" wynoszącą 150 zł. miesięcznie na konto PKO VII-8660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-14853